

Trzeci Wymiar K.A.S.T.A., Przygotuj si

My wciąż jak kat, brat, my rymami świat
godzinami kierat tyraliera skandal jak Tora
słów samokontrola ty nadeszła pora
na powrót z zaświatów imperatora rapu
chłopaku weź to uratuj gdy wieść nadejście kamaratu
treść na cześć hip-hopu kamratów
wyzwolicieł bloku przynosi spokój
a ty rokuj co chcesz i tak będę stał z boku
i tak będę w szoku ci studenci z roku
stanowią tarczę, warczę na nich w amoku
jestem odbiciem wyroku na wyznawców hip-hopu
chcesz też do tego dopuść jestem łąą w oku
społeczeństwa doprowadzam do szaleństwa
z miejsca wiem ich rap to perweceństwa
ja wiem coś o tym jestem solą tej ziemi
Kodex na bank możemy jeszcze coś zmienić
oni chcą innych płodzić ty chcą się godzić
chcą mnożyć się tworzyć i chcą się rodzić
by się wozić nie ma dla nich miejsca w tej łodzi
i nie zaszkodzi przypomnieć im kto tu dowodzi
Niestety polski rap to Babilon
każdy cięty na bilon jak Carrington
te masy chcą dla kasy ziom oblew krwawy tron
myślą że to łatwy plon że ich słaby flow jest klasyką
nie ma z rapu kasy ziom nie te czasy nie ten front
wątpię stąd zabierz wąty flow, pozwolisz ziom
3W Kasta hordy wojsk Whitehouse mocny cios
trwa ostateczny sąd dziś upadnie Babilon
Wyrok biały dom Wrocław jutro Waszyngton
Moskwa Paryż Nowy Jork czai cały horyzont
made in Polska Kodex 3 przybiera postać
ten wyrok na was rozdał to prosta riposta od nas
ostra jak cosanostra kto tu jest prostak
wszyscy wiemy że to nie my jesteśmy jak niemy film
nie zna sceny domeny korzenie to bezcenny dill
tniemy niemy styl w drobny pył to nie żart jak Benny Hill
słabych MC styl splanie jak Cypress Hill

[x2]

Zrywa się wiatr jak nad przylądkiem Horn
coraz mniej światła, przygotuj się na sztorm
to 3W Kasta Wyrok z Dolny Śląsk Biały dom
W ogromnym kole jak Bushido tu każdy dzień uczy go
potężny środek mam w duszy go przez życie idąc
szukam spokoju jak w American Beauty
życie sztuka wyboru gdzie wszystko możesz kupić
szukam tych torów jak Frodo drogi do Mordoru
i nie ma dnia bym nie pamiętał kim był Goluf
w płucach dym znowu rzucam rym z kolumn
słucham tych wzorów co mówią jak mam żyć z telewizoru
'80 rocznik jest paru co mnie nienawidzi
bez emocji chuj na nich kładę jak Prodigy
co nie zabije to mnie wzmocni widzisz
choć mi daleko do wyroczni idę jak Zatoichi
ej tak jak leci powiedz jaki się widok święci
3 Kodex podobno Wyrok śmierczza moich zwrotek znów śmierdzi hip-hopem
się nie dziw potem nie wszystko co się świeci złotem
Nie możesz mnie zatrzymać, bo mam zbyt wielu wrogów
a każdy z moich wrogów wierzy w zbyt wielu Bogów
łatwo stracić w biegu rozum, proste to w Polsce
problemy znamy a my zalewamy je Bolsem pamiętasz
cztery lata temu model rapu szybki trend i minął
dziś odurzeni techno jak cipki kokainą
albo idziesz powoli lub masz jak w Hollywood szczęście
cóż dziś buja się nawet Robin Hood mercem

by nie przepaść przebaczyć trzeba trzepać hajs
nie ma przebaczyć w tej grze trzeba grzebać chłam
ty myślałeś że co że wszystko tu jest w chuj proste
no bo ty liczysz na cud ja na flow tracę swój postęp
przez twój dostęp zgnoił się z miastem złych snów
jeśli chodzi o MC's było piętnastu dziś stu
to jak 300 horda kontra ideał
ty pytasz gdzie jest prawda ziom prawdy nie ma
[x2]
Zrywa się wiatr jak nad przylądkiem Horn
coraz mniej światła, przygotuj się na sztorm
to 3W Kasta Wyrok z Dolny Śląsk Biały dom